

Ewa A. Rozkosz
Stowarzyszenie EBIB

Felieton: działać jak Olga Rok

W czerwcu 2012 r. zostałam po raz pierwszy zaproszona do kapituły konkursu o stypendium im. Olgi Rok. Stypendium miało być finansowane z założonego w tym samym roku funduszu wieczystego, którego cel zdefiniowano następująco: *wspieranie rozwoju osobistego bibliotekarek pracujących w małych miejscowościach, a także upamiętnienie życia i pracy Olgi Rok*. Od tego czasu minęły trzy lata, podczas których odbyły się trzy edycje konkursu. Uczestniczki każdej edycji przysyłały wnioski, w których konstruowały swoją opowieść o bibliotece, społeczności, której usługi dedykuje i usytuowaniu siebie w tej lokalnej rzeczywistości. Były to często osobiste wyznania prezentujące kulisy pracy w małych bibliotekach, pomysły na angażowanie mieszkańców, a także pokonywanie trudności (zarówno finansowych, organizacyjnych, jak i wynikających z mentalności otoczenia).

Podczas trzeciej edycji, członkowie kapituły rozważali możliwości rozpropagowania idei konkursu, idei myślenia o bibliotekarkach jako osobach zaangażowanych w życie najbliższej społeczności. Niniejszy numer „Biuletynu EBIB” można uznać za rezultat tamtej rozmowy.

Numer otwiera artykuł Anny Rok – wnuczki Olgi Rok. Zapiski babci stały się dla niej inspiracją do założenia wieczystego funduszu. Po nim następuje studium Magdy Miller nad fenomenem przestrzeni wspólnej. Autorka mierzy się z odpowiedzią na pytanie, czy przestrzeń taka istnieje (w jakiej postaci), czy też pojęcie to jest pustym sloganem. Kolejne teksty – Justyny Daniel oraz Barbary Bielskiej – skupione są na działaniach, które sytuują bibliotekę w roli centrum rozwoju kulturalnego małej miejscowości.

W numerze znalazło się również miejsce na relacje z podróży edukacyjnych do bibliotek Rumunii (tekst Ewy Urbanowskiej) oraz Norwegii (tekst Sabiny Bieni i Joanny Radzickiej).